

Sprawozdanie z wyjazdu w Tatry słowackie w Październiku



Uczestnicy:

Kinga Pałka (KS Korona)
Jan Gurba (KW Nowy Sącz)

Data:

20.10-23.10.2025

Założone cele:

Celem wyjazdu było dokonanie klasycznego przejścia Korony XI- przez Jana Gurbę oraz wykonanie pierwszego kobiecego przejścia drogi Amazonia Vertical IX przez Kingę Pałkę.

Przebieg wyjazdu:

20.10

Tego dnia ze schroniska wyszliśmy około 7:30, jednak chcąc przyspieszyć sobie drogę pod skałę, poszliśmy "na skróty", przez co dotarliśmy tam dopiero na godzinę 11.



Podejście pod skałę "Na skróty" nie zawsze jest dobrym pomysłem

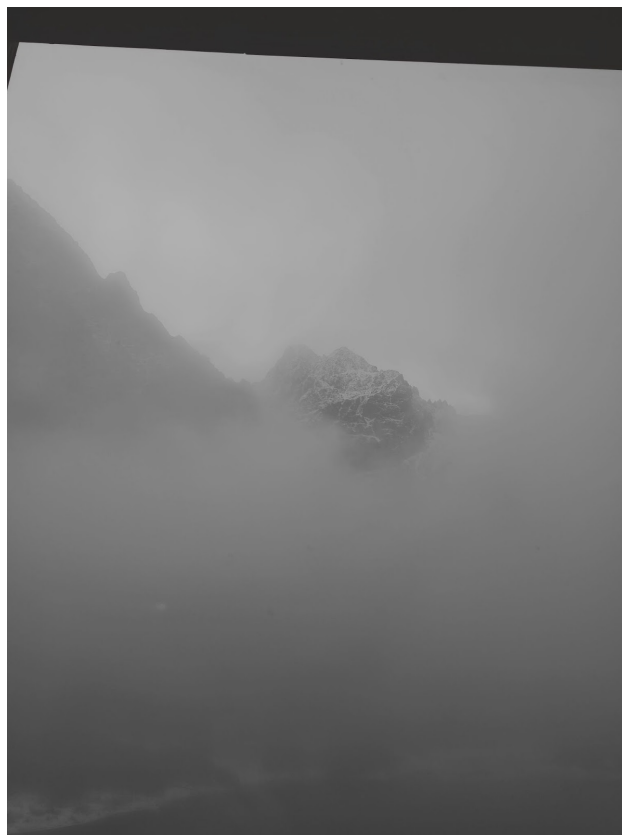
Pogoda była bardzo sprzyjająca, ponieważ pomimo około 2 stopni Celcjusza, świeciło słońce i nie wiał mocno wiatr. Chcieliśmy zaatakować dwie drogi: najpierw Amazonia Vertical, a potem Korona. Jasiek zrobił pierwszy wyciąg Amazoni Vertical za IX OS, co od razu dało pewną nadzieję na szybkie uporanie się z drogą. Drugi wyciąg również za IX miała zrobić Kinga i w próbie OS spadła z ostatniego ruchu cruxa, przez mokrą kluczową krawądkę. W kolejnych dwóch próbach przez wiele czynników, takich jak zmęczenie, brak możliwości zrestowania z powodu wiszenia w zimnie, a przez to wspinanie się na

zbułowaniu i z zamrożonymi dłońmi. Nie było już czasu na to żeby Jasiek wstawił się w Korone i żebyśmy zdążyli zejść przed zmrokiem (nie znaliśmy warunków na zejściu przez próg doliny dzikiej).



21.10

Dzień restowy, warunki pogodowe zmusiły nas do odpoczynku.



Na szczęście, chociaż w schronisku było ciepło

Kinga regenerowała siły w schronisku, ponieważ po poprzednim dniu jej stan zdrowia się pogorszył. Jasiek skorzystał z pobytu w Tatrach i zrobił sobie „krótki” spacer.

22.10

Prognoza pogody pokazywała, że będzie pochmurnie i wietrznie, jednak rano okazało się, że pada deszcz i nie ma sensu podchodzić pod skałę. Trochę się zmuszając postanowiliśmy jednak że dotrzemy tam pomimo deszczu, mocnego wiatru, przemoczonej skały na podejściu i takiego zimna że o wspinaniu aż trudno myśleć.



No nie była to zachęcająca pogoda:)

Plan był taki że Jasiek wstawi się w Korone i pewnie nie zdążymy nic więcej. Pogoda się trochę poprawiła, więc Jasiek oddał bardzo dobre wstawki w najtrudniejszy wyciąg za XI-, jednak do poprowadzenia całości jeszcze trochę brakowało. Kluczowa krawadka na której kończy pierwszy crux była mokra.



Jan Gurba walczący na kluczowym wyciągu na Koronie - najtrudniejszej drodze w Tatrach

Po zjechaniu pod skałę Kinga postanowiła spróbować pierwszy wyciąg z Amazoni Vertical (przechaczyła go wcześniej jak przechodziła go na drugiego). O dziwo pomimo braku wiary, skończyła go. Drugi wyciąg zrobił Jasiek w drugiej próbie (bardzo ważne jest tutaj dodać to, że połowa najlepszych chwytów na drodze była mokra). Potem po ciemku, z jedną latarką (druga została pod drogą w plecaku) Jasiek poprowadził ostatnie dwa wyciągi za VIII+ i IV. Do schorniska doszliśmy o 22:30

Podsumowanie

Pomimo złych warunków pogodowych cel wyjazdu został częściowo osiągnięty. Udało się dokonać zespołowego przejścia drogi Amazonia Vertical IX:

- pierwszy wyciąg w skali IX wykonała Kinga Pałka (2-go),
- drugi wyciąg w tej samej skali – Jan Gurba (2-go),
- trzeci i czwarty wyciąg za VIII+ oraz IV - Jan Gurba (OS).

Dodatkowo Jan Gurba oddał udane próby na Koronę XI-

Dziękujemy Polskiemu Związkowi Alpinizmu za wsparcie naszego wyjazdu.

Z taternickim pozdrowieniem,

Kinga Pałka

Jan Gurba